

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 8 Lipca r. s. 1827 Roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 11 lipca.

(z Monitora Warszawskiego).

JW. Opoczynin, Łowczy dworu J. C. M., tracając z Dreżna, przybył do Warszawy.

— W dniu 7 b. m. zszedł z tego świata ś. p. ranciszek Paczkowski, były Pułkownik z półku renadyrów gwardyi woysk polskich, kawaler rderów: Krzyża woyskowego, ś. Anny i Legii honor., z powszechnym żalem rodziny i przyjaciół. Wtorki jego w dniu 9 b. m., o godzinie 5 z pośnięcia, na cmentarz powązkowski przeprowadzone zostały.

— Autor gramatyki polskiej dla Niemców, doktor teologii, senior unii ewangelickiej w W. K. Poznańskim, Jan Ludwik Casius, zszedł z tego świata w Lesznie, dnia 22 kwietnia, przeżywszy lat 83.

— W W. Xięstwie Poznańskim, w powiatach międzyrzeckim, międzychockim, poznańskim, oborskim i habimostkim, pokazało się mnóstwo szarańczy. Wszędzie przedsięwzięto potrzebne środki do wygubienia tego szkodliwego owadu.

— Dnia 12 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Królewski Uniwersytet przy zakończeniu kursów rocznych, odbędzie publiczne posiedzenie, pamięci uczonych Męzów, a mianowicie Polaków poświęcone, w porządku następującym: Dnia 14 lipca b. r., to jest w sobotę, o godzinie pół do 10 zrana, odprawi się msza ś. w Kościele PP. Wizerka, po tej nastąpi posiedzenie w sali przeznaczony na uroczystości Akademickie, gdzie Professor i Dziekan Bentkowski czytać będzie uczoney żywot X. Skrzetuskiego, i rozdane będą nagrody młodzieży Akademickiej za najlepsze rozprawy. Po czym odśpiewane będzie *Te Deum* w Kościele PP. Wizerka.

W Kazimierzu nad Wisłą, mieście powiatowem Wojew. Lubelskiego, spalił się klasztor i Kościół XX. Reformatorów. Doszła także smutna wiadomość, iż niedawno miasto Terespol nad Bugiem prawie całkowicie pogorzało.

Dwa statki parowe, przez W. Polickiego z Anglii sprowadzone, przybyły do Gdańska z banderą Rosyjską, na której jest umieszczony Orzeł Polski. Jeden z tych statków, zwany *Xiążę Xawery*, z zupełnym aparatem na siłę koni 40, jest przeznaczony do podróży na morzu; drugi *Victory* zwany, budowany płasko, ma być holowany do Warszawy, jest on także w maszynę na siłę koni 60 opatrzony, nie ma przecież kotła, który jako uszkodzony w Anglii zostawiono. A że statki parowe są nowym zjawiskiem dla miasta Gdańska, przeto Konsul Jeneralny Rosyjski, Radca Kolegialny W. Makarowicz, chcąc zrobić przyjemność mieszkańcom, sprosił na dzień 29 czerwca na pokład tych statków pierwsze osoby stanu wojskowego i cywilnego, i dwieście pięćdziesiąt osób obojczy płci, przyjął wspaniałą ucztą na pokładzie *Victory*. Po obeyrzeniu obok będącego statku *Xiążę Xawery*, posunął się tenże statek na przód dla przysposobienia pary, a będąc przygotowanym do działania (co 40 minut trwało) postąpił od miejsca *Lege an* zwanego, ciągnąc za sobą statek *Victory* z gośćmi będącymi. Wystrzał z dział rozpoczął spacer. Lud mnogi brzegi *Wistę* okrywający, dał oznaki zadowolenia przez trzykrotne hura, na pokładzie zaś samym, spełniano toasty za zdrowie N. Cesarza Wszech Rosyji Króla Polskiego, N. Króla Pruskiego i ich Wysokiej Rodziny, oraz za pomyślność handlu Gdańska. Pod fortecą *Weichselmunde* zatrzymano *Victory* na kotwicy i obrócono go ku *Gdańskowi*; statek zaś *Xiążę Xawery*, zrobiwszy poważny obrót, mijając statek *Victory*, przyczepił go do siebie i dawszy drugą salwę, odprowadził na miejsce skąd wypłynął. Cały ten spacer trwał od godziny 7 do pół do 8 gley w wieczór, z zadowoleniem tak gości na statku będących, jako i zgromadzonych widzów na brzegu. Mnóstwo czoła napełnionych ciekawości, przyczepionych do statku *Victory*, przyczyniło się do upiększenia widoku na wodzie, a znaczna liczba postępujących na brzegu pojazdów, do upiększenia tychże brzegów. Pogoda także sprzyjała, a wiatr pomyślny rozdymając żagle okrętów mijających statki parowe, wzbogacił piękność tego obrazu.

Kurs listów zastawnych.

Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Za sto złotych w listach zastawnych bez dwóch kuponów, białych,

Przedający żądają . . . zł. 79 gr. — 22½

Kupujący ofiarują . . . — 79 — —

Istotnie przedano 79 gr. 15 do 79 — 22½

w Warszawie dnia 12 lipca 1827 roku.

F. H. Schaber S. G. K. W.

FRANCYA.

Paryż dnia 25 czerwca.

(Journal de St. Petersbourg).

Birża Paryżka w sobotę d. 23. — Pięć od sta, 102 fr. 35. — Trzy od sta, 71 fr. 15. — Akcje bankowe, 2,037 fr. 50. — Pożyczka Królewska hiszpańska, 59½. — Pożyczka Laytańska, 676 fr. 25.

— Na posiedzeniu d. 18, izba parów rozpoczęła powszechnie roztrząsanie projektu do prawa, względem oznaczenia podziału dochodów i rozchodów na r. 1828.

Wetując przeciwko budżetowi, Vice-Hrabia *Chateaubriand* miał z tej okoliczności mowę dośry długą, z której nayeclniejszych wyjątków udzielamy naszym czytelnikom.

„Mości Panowie, rzekł przy zaczęciu, musiałem zrobić na sobie wysiłek, dla ukazania się na tej trybunie. Izba dziedziczna, znacznie uszczuplona przez oddalenie się wielkiej liczby swoich członków, izba elekcyjna całkiem prawie nieprzytomna; uwaga zmordowana przeszło sześciu miesięcznym posiedzeniem; są to okoliczności nie czyniące żadney słusznej nadziei pożądanego skutku dla mówcy głoszącej nadzieję. Zresztą surowe i żywe prawdy zle trafiają w chwili, kiedy umysły oziębione, mało są do ich słuchania skłonne. W połowie posiedzenia, kiedy każdy jest na swoim miejscu, kiedy polemika cały swój rozwija zapal, czyto para, czy deputowanego, otaczono swoimi nieprzyjaciołmi, argumenta są przyymowane i rozwijane; czego sam dobrze nie dowiodł, drudzy dowodzą lepiej od niego; lecz ku końcu

wi posiedzenia, mówca, sam tylko podnoszący swój głos z trybuny, podobnym jest do kanonijera, który wystrzela ostatni raz z działa, kiedy się bitwa skończyła.

„Nakonec, MPP. jakiż mój zamiar? Skłonić was do odrzucenia budżetu; korzystam z czasu. Co rok budżet późno następuje i dla tego nie może być należycie rozważony: uskarżamy się na to, a niemniej jednak pozwalamy na coroczny tysiąc milionów. Może to nie jest tak dobrze, jak być powinno, lecz przynajmniej tak, jak się dzieje.

„Zresztą, bywa taki zbieg interesów, w którym, pomiędzy ludźmi, nawet niepochwalamy cymy systematu administracji, brak ufności wydaje tenże skutek, co i zbyt zaufania: czują oni, że kwestya nie należy do podanego prawa; mało wtedy waży, czy to prawo będzie roztrąsane lub nie; albo się oddalają, albo się zrzekają wotów przeczących, które mają za przekorę; za małą sprzeczkę w ważnym przedmiocie. Zie posunięte do pewnego punktu, podobnie jak dobre, gdy stanie u szczytu, obala opozycją. Nie znam straszliwszego symptomatu, nad to zezwolenie na wszystko, kiedy nie można niczemu się oprzeć.

„Teraz, szanowni parowie, uważajcie mnie jako wiernego adnotatora, który na wam wystawić skróconą historią posiedzenia, złożyć przed waszemi oczyma obraz przeszłości, usiłując razem podnieść koniec zasłony, za którą ukrywa się przyszłość.”

Uczyniwszy zwrot do popełnionej, zdaniem jego, omyłki, przez utworzenie 3 od sta, tudzież do okropnego ducha, który opanował administrację od czasu owej omyłki, i który ją zniewolił, do okazywania się nazywającą się nieprzyjaciółką wolności druku, broniąc ją wprzód z takim zapale, do prześladowania najlepszych sług królewskich, „Zważcie, MPP. rzekł, co się działo od rozpoczęcia teraźniejszego posiedzenia; osądźcie czy podobna głosować z pewnością za budżetem, czy podobna rzeczy nie nakazuje, przeciwnie, chwytając się środka konstytucyjnego, w waszemu zostającego ręku, chwytając się go, mówię, dla skłonięcia administracji do zmodyfikowania jego systematu.”

Szanowny mówca wchodzi tu w szczególności, wniesienia i cofnięcia prawa względem druku, smutnego wypadku na polu Marsowem i jego skutków, stanu finansów, okazujących istotne *deficit*, jako też zatamowania handlu; a przechodząc nareszcie do projektów przypisywanych ministerium, roztrząsa napróżd projekt ustanowienia cenzury, przytacza słowa *PP. de Villele* i *de Corbiere*, kiedy go zbijali w r. 1817, i daje poznać, że cenzura, dla samego ministerium przyniosła nierównie cięższe szkody, aniżeli wolność druku.

Przystępując do projektu nowego kreowania parów, zacny mówca tak się tłumaczy:

„Przypominacie sobie Panowie, kiedy liczna nominacja parów zdarzyła się w innej epoce, jeden z waszych kolegów, równie odważny na tej trybunie, jak był i w *Quiberon*, szanowny wicehrabia, któregoście niedawno słyszeli wymowną pochwałę pogrzebową, proponował wam pokorny adres do Króla, celem uproszenia wyboru innych ministrów.

„Czémże wistocie byłoby zgromadzenie, w którymby dla przeprowadzenia praw nazywanych, następne ministeria mogły na przemian, wedle swoich namigłości, interesów i systematów wprowadzać nowych parów?

„Kiedyżby był koniec tym kreacyom? bądź dla praw po części już roztrząsanych, bądź też dla prostych odmian! Nie byłyby one podobne do kommisyy przeciwnych sprawom, jak niegdyś mianowano kommisye przeciwne ludziom?

„Lecz w przypadku nawet, kiedy zamierzano stłumić, pośród tej dostojnej izby, pierwszą z naszych swobod, czyliżby się nie zawiedziono? Czyliżby nowi parowie mieli tego ducha roztropności, za który się im wprzód jeszcze składają dzięki? Przyjętożby na siebie odpowiedzialność, którąby chciano włożyć na nich? Czyliżby dozwolili zo-

stawić na sobie podeyrzenie, że kosztem swobod Francji, zakupili pierwszą dostojność w Monarchii? W reszcie, śmiem utrzymywać, że jeśli podobne projekta mogły kiedy przyysć do skutku, zacni moi teraźniejsi kolledzy, ci, których, na nie-szczęście, nie mogę teraz dzielić opinii, odbiegłby chorągwi ministrów; honor, przywróciłby nam większość, któreby pozbawić nas chciało pogwałcenie.

„I czemużby grać miano w tę grę strasliwą? dla otrzymania skutku w jednym prawie! Skutku bardzo krótkotrwałego, bo nareszcie, nie można powiedzieć, ażeby wszyscy nowo-mianowani parowie wotowali wiecznie z ministerium, które samo nie jest wiecznem. Dla tryumfu więc tylko chwilowego, plamionoby na zawsze jeden z pierwszych elementów ustawy; dla jednogodzinnej potrzeby dla jednodzinnej dumy, poświęcanoby przyszłość.

„Są środki przeciwko cenzurze; podkopieć instytucją parostwa, gdzie się znajdzie środek?

„Przypuście, ażeby nas sześćdziesięciu parów odesłano do następnego posiedzenia, dla wprowadzenia projektu przeciwko wolności druku: już tedy ten projekt w prawo zamieniony. W rok, czy w dwa lata później, mniejsza oto! nastaje inne ministerium, i znajduje, że prawo, zwane zbawczem dla Francji, przyprawia ją owszem o niebezpieczeństwo: co prędkiej więc sześćdziesięciu parów, dla przerobienia dzieła sześćdziesięciu pierwszych. To drugie ministerium upada; nastaje trzecie opinii przeciwnych: daleyże znowu sześćdziesięciu parów, dla przywrócenia wszystkiego do porządku. Czwarte.... Przystaję na tém, Mości Panowie, bo czyż śmieszność takiego trybu, wymaga dłuższych dowodów?”

Mówca okazuje, że gdy to wszystko, co powiedział za izbą parów, stosuje w odpowiedniej mierze do sądu parów, tedy ministrom możnym a wykraczającym, byłoby wolno pomnażać liczbę sędziów tego sądu najwyższego, zapewnić ich kwietacją, gdyby zostali oskarżeni przez izbę lekcyzną, a tym sposobem znosić ich odpowiedzialność.

„Lecz, powie kto, czyliż izba dziedziczna nie może być powiększoną? Izba lordów, w Anglii, czyliż nie jest liczniejszą w stosunku do ludności? Mówca porównywa tu parostwo Francji z parostwem Wielkiej Brytanii, i przypomina, że parowie angielscy, którzy wywodzą swoją władzę od prawa normandzkiego, okazują własność gruntową, co bynajmniej nie jest względem parów Francji; biorą ją początkowie od przywłaszczenia i zabiorów, jak drobni niegdyś pankowie feudalni.

„Wy, Panowie, daley mówi szanowny mówca, wyscie nie nieprzywłaszczyli, jesteście ciałem arystokratycznym, utworzonym dla utrzymania równowagi pomiędzy powagą tronu a narodem; powstaliście nie z dokonanego faktum, nie z posiadłości, nie z waszej osobistej władzy, lecz z kombinacji politycznej, z woli do was nienależącej, wyjawsz tylko wasze własności terytoryalne. Wystawiacie zasadę raczy, aniżeli interes; pod tym względem, ograniczenie waszej liczby jest prawie konieczną potrzebą, dla powiększenia wartości instytucji, której jeszcze czas nie uświęcił.

„Możecie, bez wątpienia, być powiększonymi w liczbie, lecz powoli, lecz z umiarkowaniem, jeżeli parostwo ma być instytucją pożyteczną, a nieszkodliwą dla kraju.

„To jest co do zasady, teraz co do historii. Liczba parów w Anglii, czy zawsze była taką, jaką jest dzisiaj? Osądźcie, Panowie.

„W roku 1215, dwunastu biskupów i dwudziestu ośmiu tylko baronów są świadkami przyjęcia wielkiej ustawy. — W 1265, parlament nazywany *Leicester*, w którym postrzega się pierwszy wzór podziału parlamentu na dwie izby, ma tylko 5 hrabiów i 18 baronów. — W 1377, jeden książę, trzynastu hrabiów, czterdziestu siedmiu baronów, biskupi, dwudziestu dwóch opatów i dwóch przeorów, składa całą izbę wyższą. — W 1539, po reformie religijnej, znajdziecie ledwo 41 lordów

czasowych, 20 lordów duchownych, w ogóle parów.

„Tak więc, Mości Panowie, przez trzy wieki od 1215 do 1539, parostwo angielskie składa się tylko z 80 do 100 parów, a potrzeba było trzech wieków, nim przyszło do liczby, której dziś je widzimy. A myż, mielibyśmy przyć w ciągu lat sześciu tyle parostw, ile An-cy w przeciągu sześciu wieków?

„Mam wotować, mówi dalecy zacny par, prze-ko budżetowi. Jeśli izba uczyniła toż sa- w kilka dni wszystko byłoby ukończone. Al- by ministrowie zmienili postępowanie, albowy musieli oddalić: zastosowanie wielkiego środka konstytucyjnego, rozwiązałoby to z łatwością, co is gwałtownie obalić może. Wstępując na tę rung, nie pochlebiałem sobie ani na chwilę o- ymania podobnego skutku moich usiłowań; mia- przeto tylko na celu, dopełnić powinności.”

Złożywszy podziękowanie ministrowi spraw- cielnych za tolerancją jego opinii politycznych; nistrowi marynarki, za jego ludzkie instrukcje naczelników eskadr francuzkich na wschodzie; nistrowi spraw zagranicznych, za pogłoski o tra- cie sprzyjającym wybawieniu narodu, szlache- y par tak kończy swą mowę:

„Mości Państwo! przyłączcie się do mnie dla- rosenia prędkiego zawarcia traktatu miłosier- a: Nieszczęśliwi Hellenowie, stali się waszymi- entami, boście wy jedyne ciało polityczne w- ropie, które okazało chęci politowania. Ale nie- asz ani jedney chwili do stracenia; nowe jęki sty- ec się dają; nie pochodzą one z Peloponezu, gdzie- ż nie masz nikogo: lecz wnoszą się od brzegów- tytki. Opatrzność sprowadziła walkę pod mu- ty miasta *magna parens virum*! jak gdyby chcąc- c tego wielkiego świadka, temu wielkiemu usi- waniu, passujące się chwały, z potęgą prostego- nienia, przeciwko barbarzyńcom trzech części- wiata.

„Lecz Ateny chrześcijańskie, zbyt długo o- uszczone przez chrześcijan, owa matka cywili- cy zdradzona przez samą cywilizacyą, czyliż- e upadnie wprzód, nim się jey da pomoc? Cios,- óry może zgębić Grecyą dzisieyszą, może razem- iszczyć cokolwiek pozostało z Grecyi staroży- nej. Taż sama eksplozja, któraby wyniosła na- owietrze bohatyrską osadę Akropolis, rozproszy- aby gruzы świątyni Minerwy: pamiętne przezna- zenie! Ostatnie tchnienie wolności Grecyi, mia- ożby być przywiązane do ostatnich szczątków- dziei jey wielkich? Czyliż napisano, że z niemi- em zniknie?”

Na posiedzeniu d. 19, margrabia de Lally- odpowiedział przezacnemu wicehrabiemu, mową,- której oto są celniejsze wyjątki:

„Tożto w niniejszem położeniu Francyi i- Europy, kiedy hasło wojny grzmi głucho tam,- gdzie się nie rozlega z łoskotem; kiedy wszystkie- gabinety chrześcijańskie, ledwie może jeszcze ma- a chwil kilka do uchronienia Królów, Monarchów,- którym służą, i narodów którymi rządzą, od nayo- kropniejszych klęsk w czasie obecnym, a straszney- łopowiedzialności na przyszłość, w tenczasze to- proponują usunąć prawo finansowe, przyjęte przez- drogą izbę, do której właściwie należy, to jest wy- snąć skarb, odrętwić nasze woyska i floty, słowem: przerwać w jednym dniu wszystkie służby- publiczne? Jak być może, aby to był tenże sam- głos, uderzający w trąbę tego powszechnego nie- ładu, i odzywający się górnemi tony za owemi- smutnemi szczątkami narodu bohaterów i męcen- ników, dziś schyłonych i niemających już siły po- tykania się pod kindziałem muzułmańskim?

„Jak może ten świetny rozbita, bez wahania- się wystawić swoich współobywateli na igrzysko- burz? jeżeli był niesłusznie raniony, czyliż ta- ka jest przyczyna do pamiętania o tém zawsze, i- do proponowania, nie obejrzawszy wprzód na- stępstw, takiego środka, który ugodzić może kraj- pociskiem śmiertelnym? Propozycja ta, bez wąt- pienia, będzie cofniętą, skoro jey aktor, z większą

nad nią zastanowi się spokojnością. Zwycięzca- swoich spółzawodników w niejednym zawodzie, nie da się zwyciężyć nikomu w prawości, w mi- łości dobra publicznego. Nie zechce, aby go po- szlakowano o podawanie środków, na któreby się- wzdrygnęła jego szlachetna dusza. Kilka argumen- tów znalazło się na poparcie propozycji; lecz jak- że te łatwo zatarte zostały energicznem domówie- niem, które zakończyło mowę! Wymagano po- mocy dla Grecyi: Ach! niechże się otworzy kru- cyata za tą świętą sprawą, a jeżeli mój wiek wzbro- ni mi na nią pospieszyć, znajdę jeszcze dosyć si- ły, ażebym został zanieiony, i dosyć głosu dla- zagrania do tego, czego już ręka moja nie zdoła- łaby dokazać:

Non adeo effoetae languent in corpore vires....

Tyrtæusque mares animos in proelia cogit.

„Lecz jakże wesprzeć Grecyą, kiedy nie ma- my ani ludzi, ani okrętów, ani pieniędzy? a jak- że to wszystko mieć będziemy, jeżeli prawo finan- sowe zostało cofnięte? Przytoczono Anglią dla- dowiedzenia, że zniesienie podatków jest środkiem- konstytucyjnym do wynagrodzenia szkód. Tam bez- wątpienia, przyjętą jest ta dawna maxyma, że pre- tensye i podatki społem z sobą idą, lecz jakież- pretensye i podatki? Czy to są pretensye mylne- i niezadeterminowane? czy to są podatki bez któ- rych się obeyść nie może część żywotna Państwa? Jedyny przykład, który sobie szanowny par przy- pomina, podobnego odrzucenia, zdarzonego w An- glii, sięga roku 1628, i odnosi się do pamiętney- petycji względem praw na bezpieczeństwo osób i- bezpieczeństwo własności. Wszelkie inne tego ro- dzaju odrzucenia nastąpiły za bytu parlamentu, w- zupełnem powstaniu przeciwko Monarsze i kon- stytucyi krajowej. Przytaczane teraz szkody- mająż ważność owych, które wówczas zdeter- minowały parlament angielski? Bezpieczeństwo- osób, bezpieczeństwo własności, byłoby kiedy le- piej zaręzione, bardziej nietknięte, jak dziś we- Francyi? O cóż idzie? Przywodzą: 1) Faktum- przeszłe, które żadnych nie zostawiło śladów; 2)- domysły błędne, które się podobało utworzyć; 3)- złowrogie zapowiedzenia, które prorokują. Co do- pierwszego punktu, prawo było wnoszone, zosta- ło cofnięte, szkody więc już nie exystują.

Obawiają się na przyszłość cenzury i no- wey kreacyi parów. Cenzura już nie jest *kwestyą- prawności*, przywrócenie jey upoważnia prawo; lecz pozostała *kwestyą roztropności*, a tak kwestya- nigdy ze zbytnim namysłem nie może być roz- strzygniętą: bo pomyłki wielkie miałyby następ- stwo. Z resztą: na przyszłym swoim posiedzeniu- izby będą rozważały to, cohy się w jedney chwi- li ukończy mogło. Lecz tak domysłowa obawa- nie może być powodem skłonienia izby do gwał- townego środka, który jey proponują. Co się ty- cze natłoku nowych parów, którym jey zagraża- ją, ten zaiste byłby wielkiem dla kraju nieszczę- ściem; lecz i razem byłby takim czynem nieroz- sądku, iż podobnego zamiaru nie można przypu- ścić ze strony administracyi, która owszem, otwar- cie i prawnie go odrzuciła.

Mości Panowie, przyłączam się do prze- kleństw, tak słusznie przez szanownego wice-hra- biego wymierzonych, na *zle uorganizowane gło- wy i okropne wpływy*. Jeżeli dzielił jego oba- wy złąd pochodzące, widzę też łatwo jak one- mogłyby być pomnożone, lecz bynajmniej, jak- by mogły być rozproszone przez odrzucenie- prawa finansowego; a króciej mówiąc, nie do- świadczam żadney z tych obaw. Nie, Niniwa nie- będzie zburzoną, ani w dniach 40, ani we trzech- leciech, nie zgrzeszyła ona i nie zgrzeszy.

„Niniwa nie jest w żałobie. Widzi ona nie- zmierną większość swoich mieszkańców wierną, przywiązaną, szczęśliwą; i błogosławi swojego Kró- la; widzi swój handel i przemysł kwitającym; uli- ce jey okrywają się użytecznemi gmachami i o- kazałami pomnikami; widzi ze wzdargą dymiące- się głównie przygaste, które napróżno do niey- wrzucają; chce pozostać, zostanie wierną, szczęśli- wą, przywiązaną.”

P. wicehrabia *Chateaubriand* prosi o wznowienie niektórych faktów. Nie złożył on w izbie formalnej propozycji odrzucenia budżetu. Osobista jego opinia jest taka, iż propozycja nie powinna być przyjęta, lecz musiał wyłożyć powody, które zdają mu się przeważać tę opinią; nie wyszedł przeto z granic roztrząsania parlamentowego. Do izby należy sądzić o przyczynach, które podał, a ze wszystkiego wnosić można, że sąd ten nie postawi prawa finansowego w takim niebezpieczeństwie, iżby potrzebę było wielkich usiłowań, do uchronienia go potem: zacny więc opinant może być zupełnie z tego względu spokojnym.

Paryż dnia 26 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Pan *Maubreuil* odwołał się d. 15 h. m. od wiadomego zapadłego nań wyroku sądu apellacyjnego do sądu kassacyjnego.

Sąd policyi poprawczy zajmował się d. 20 h. m. wiadomą sprawą rozruchów, wznieconych na prelekcjach Pana *Recamier*; wysłuchał przetożen Barona *Sylwestra de Sacy*, zarządcy Kolegium Francuzkiego; Pana *Roche*, kommissarza policyi; Pana *Lavasseur*, zastępcy Prokuratora Królewskiego i Pana *Merilhou*, adwokata oskarżonych. Po rozważeniu wszystkiego zgodnie z wnioskiem Królewskiego Adwokata, uznał *Peyronneta*, *Colleta* i *Hardivilliersa* za winnych napadci publicznej, i każdego skazał na 5 dni aresztu i 15 franków kary pieniężnej; *Colleya* zaś i *Fauchera* za winnych popełnienia gwałtu przeciw urzędnikom władzy publicznej, skazując ich na trzy miesiące więzienia; nakoniec *Couder* uznany za winnego poduszczania do buntu, które pociągnęło za sobą skutki, skazany został na 2 lata więzienia, i 5 lat dozoru policyjnego.

Vice-Hrabia *Castelbajac*, jeneralny dyrektor ceł, stosownie do zawartego z Rządem Meksykańskim układu, ogłosił instrukcyę tyczącą się stosunków handlowych. Wyrażono w niej między innymi, iż okręty Meksykańskie mają być uważane zarówno jak okręty pod banderą północno-Amerykańską.

— Dnia 28 —

Z powodu ustanowionej cenzury we Francyi na pisma peryodyczne, Monitor Paryzki utrzymuje, iż prawdziwa wolność druku dopiero teraz może zakwitnąć: bo skoro Najjaśniejszy Król Francyi nie zwątpił o dobrym rozumie mieszkańców, cierpiąc przez lat trzy wyuzdaną swawolę pism peryodycznych, tém bardziej teraz dozwoli wszelkiej wolności pisania, pod zjawioną tarczą cenzury. Jakoż możemy to widzieć, dodaje, z urzędzenia cenzury, iż jej przeznaczeniem jest to tylko powściągać, co dotąd w oczach każdego rozsądnego człowieka było wstydliwem i niegodnem; a zatem prawdziwa wolność druku, uwolniona i oczyszczona od związku z nieprawą i rozwiązłą wolnością, pozostanie sama w tém większym mocy i świetle. — *Dziennik Gwiazda* zaś utrzymuje, iż cenzura nie tak przez Króla, jak przez pisma, zwane liberalnemi, ustanowioną została. Te pisma, mówi *Dziennik Gwiazda*, przepowiedziały nawet dzień i godzinę dekretu cenzury: bo ich sumnienie niespokojne czuło dobrze potrzebę poprawy.

ANGLIA.

Londyn dnia 24 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Zdaje się, iż teraz opozycja chce się połączyć w Izbie wyższej, i młody Par, jakim jest Vice Hrabia *Goderich*, doznaje trudności w walce przeciw tylu dawnym członkom rzeczoney Izby, którzy należą do opozycji. Wreszcie wiele to znaczy, iż na publicznej uczcie, danej d. 18 czerwca w *Liverpool*, nie tylko nie przyjęto z oklaskami toastu za zdrowie Xiążęcia *Wellingtona*, bohatera

Angielskiego pod *Waterloo*, lecz je nawet istotnie opuszczono. Gazeta *Morning-Post* nie przestała obwiniać ministeryum Pana *Canning* o Padykizizm.

Ustaje w tutejszej stolicy zapał do malowania oryginalnych. Obrazy wystawiające Familię Świętą przez *Rubensa*, i zaślubienie *S. Katarzyny* przez *Tycyana*, za które przed kilku laty zapłacono 5000 gineów, sprzedano niedawno pierwszy za 400 a drugie za 465 gineów.

— Dnia 26 czerwca —

W drodze podziemnej pod *Tamizą*, nie zostało już więcej nad 5 lub 6 stóp wody, wkrótce dalsze roboty się rozpoczną. Ciekawość zaostrzona z przyczyny tego zdarzenia, jest bardzo mocna, i mieszkańcy *Londynu*, niecierpliwi skutku, jaki mieć będą środki, użyte przez *P. Brunel*, nawet wczoraj jeszcze schodzili się tłumnie do *Rotherite*. Tratwa zanurzona w tym punkcie rzeki, gdzie się woda była przedarła, doskonale odpowiada swemu celowi. Reszta wody mogła być wypompowana w kilku godzinach; a le *Brunel* już po kilkakroć oświadczył, że wcale nie to stanowi największą trudność, i że wszystko zależy od tęgosci sztucznego gruntu dna rzeki i stopnia oporu, jaki będzie mógł stawiać ciśnieniu wody. Składka po 5 funt. szterl. od akcji, wniesiona na ostatniem ogólnem zgromadzeniu dyrektorów, nadspodziewanie prędko uskuteczniła została; nie wszyscy jednak dotąd jej dopełnili.

TURCYA.

(z Monitora Warszawskiego).

Oto jest kapitulacya warowni ateńskiej:

Artykuł 1. Całe wojsko załogi wyruszy z bronią i bagażami. Art. 2. Wszystkie rodziny ateńskie wyjdą z warowni, bez broni, ale z rzeczami, mogą się udać do swoich mieszkań i wsi, dokąd Basza własności ich obowiązkuje się powrócić, zwracając ją im, podobnie jak życie. Basza obowiązkuje się nadto, zabezpieczyć kobietom i dzieciom pozostającym bez mężów i rodziców, środki do utrzymania, i wyznaczyć im wieś na mieszkanie. Art. 3. Wszyscy muzułmanie wszelkiego wieku i obywateli, znajdujący się w warowni, będą Baszy wydani. Art. 4. Wojsko tureckie ustąpi z przestrzeni oddzielającej warownię do przylądka *Colias*, wyjąwszy ze stanowiska *Filopapusa*. Art. 5. Trzej oficerowie francuzcy i trzej oficerowie Baszy, między którymi będzie się znajdował jego *Rostan Agassi-Tszokador Aga* i trzej dowódcy albańscy, których Grecy na zakładników żądali, odprowadzą kolumny aż do miejsca, w którym na okręty wsiądą, i pozostaną tam, dopóki wojsko greckie nie odpłynie. Art. 6. Basza dostarczy 60 koni do przewiezienia chorych i ranionych. Art. 7. Warownia oddana będzie w terźniejszszym stanie ze wszystkimi znajdującymi się w niej zapasami broni, ammunicyi i żywności. Art. 8. Ponieważ się Basza dowiedział, że podłożone być mogą miny, przeto wysłał trzy zaufane osoby, które niezwłocznie po przyjęciu kapitulacyi mają być prowadzone do warowni. Art. 9. Ponieważ te trzy osoby uważane być mogą za zakładników w rękach Greków, przeto ci dadzą nawzajem trzy inne znakomite osoby, które powrócą po oddaniu warowni. Art. 10. Gdyby wpuszczone do warowni zaufane osoby Baszy, po przyjęciu kapitulacyi przy studniach albo przy więźni, o uszkodzeniu jakim, za pomocą min rządzone, wiadomość powzięły, w takim razie kapitulacya ta będzie uważana za niebyłą. Art. 11. Niezwłocznie po przyjęciu tej kapitulacyi nastąpi umowa względem godziny w której wykonanie jej ma się rozpocząć. My podpisani dowódcy w *Akropolis*, przyjęliśmy powyższą kapitulacyę w jej formie i treści. (Podpisano) *Phokas*. — *Zacharizas*. — *Lekas*. — *Vlachopulo*. — Pułkownik *Fabvier*. — *Kriestioti*. — *Gatzikojanni*. — *Eumorphopulo*. — *Mamuri*.

Pozwolono drukować.

Z polecenia JIV. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 8 Lipca r. s. 1827 Roku.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго

дома, ошъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляеиъ: что въ ономъ продаеиъ съ аукціоннаго публичнаго торго заложениое просрочениое недвижимое имѣніе малолѣтнихъ двѣхъ Надворнаго Совѣтника Волкова, Александра и Елизаветы Алексѣевыхъ Волковъ, состоящее Витебской Губерніи Велижскаго Повѣна въ Деревняхъ: Дмипровкѣ 22, Пановой 36, Холмахъ 23, Глинницѣ 17, Починкѣ 33, Пузановой 49, Балабановой 41, Грязной 23 и Елановой изъ 29 — 23 а всего 267 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею имъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года мѣсяца ноября первый 8, второй 10, и третій 15 числа. Желающіа купити имѣніе сіе, могутъ явиться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Rada Opiekunicza Sankt Petersburgska Cesarzowego Domu wychowania niniejszem ogłasza: iż

w niej sprzedaje się przez aukcyę z publicznego argu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieuchomy majątek małoletnichъ dzieci Rady dworu Wołkowa, Alexandra i Elżbiety Alexiejewych Wołkowych, położony w gubernii Witebskiej powiecie Wielizskim, we wsiachъ Dmitrowce 22, Pankowie 36, Chołmachъ 23, Hlinice 17, Poczyńskie 33, Pużanowie 49, Bałabanowie 41, Hraznie 23, i Jechałowie z 29 — 23, w ogółe płci męskiej 267 dusz, zapisanychъ do rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nichъ ziemią i wszelkiemъ na niej zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow roku teraźniejszego w miesiącu nowembrze: pierwszy dnia 8, drugi 10, a trzeci 15; Życzący kupić takowy majątekъ zechcą przybyć do Rady Opiekunicznej w dniachъ powyższychъ w czasie posiedzeń, i widzieć w niej sprzedającemu się majątku inwentarz, warunki i formę sprzedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго

Дома ошъ Сп. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляеиъ: что въ ономъ продаеиъ съ аукціоннаго публичнаго торго заложениое и просрочениое недвижимое имѣніе Поручника Николая Ивановича Коспровскаго, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго Повѣна при Сельцѣ Гришневѣ дворовыхъ 5, въ деревняхъ: Бурцовъ 20, Бухаровъ 20, Седяпинъ 14, и Каминъ за исключеніемъ одной 30, и того 89, мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ, для чего назначены сроки торгамъ сего года ноября мѣсяца первый 8, второй 10, и третій 15 числа. Желающіа купити имѣніе сіе, могутъ явиться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

2 Rada Opiekunicza Sankt Petersburgska Cesarzowego Domu wychowania niniejszem ogłasza:

ż w niej sprzedaje się przez aukcyę z publicznego argu, oddany na ewikcyę i przeterminowany nieuchomy majątekъ Porucznika Nikołaja Iwanowicza Kostrowskiego, położony w gubernii Witebskiej powiecie Newelskim przy wiosce Burszniewie dwornychъ dusz 5, we wsiachъ Bur-

cowie 20, Bucharowie 20, Sediapini 14 i Kamnie po wyłączeniu jednej 30, w ogółe dusz płci męskiej 89; zapisanychъ w rewizyi 1816 roku, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nichъ ziemią i wszelkiemъ na niej zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow roku teraźniejszego w miesiącu nowembrze, pierwszy dnia 8, drugi dnia 10, a trzeci 15; Życzący kupić takowy majątekъ, zechcą przybyć do Rady Opiekunicznej w dniachъ powyższychъ w czasie posiedzeń, i widzieć w niej sprzedającemu się majątku inwentarz, warunki i formę sprzedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

1 Провіантскій Департаментъ Военнаго Министерства объявляеиъ, что въ слѣдствіе разрѣшенія Начальства на поставку провіанта и овса для продовольствія въ будущемъ 1828 году поселенныхъ въ Слободско-Украинской Губерніи войскъ и прочихъ находящихся въ округѣ того поселенія, такъже Харьковскаго баталіона внутренней стражи съ жандармскою командою, и нѣкоторыхъ уѣздныхъ инвалидныхъ командъ, назначающа въ Слободско-Украинской Казенной Палатѣ торго въ будущемъ ноябрѣ мѣсяцѣ 1-й 2го, 2-й 5го и 3-й 10; и на перешоржку 12, 15 и 16 чиселъ того ноября.

Количесивождъ провіанта и овса и кондиціи, на основаніи которыхъ должна производиться поставка оныхъ, объявлены будутъ при шоргахъ.

На вышеозначенные сроки вызывающа желающіа къ торгамъ съ залогами, какіе определены Указами 14 іюня 1817 и 19 іюля 1818 годовъ по поставкамъ въ казну вина, а на обезпеченіе заданковъ особо.

Между тѣмъ предварительно Провіантскій Департаментъ объявляеиъ, что желающимъ ошдано будетъ на волю приняиъ поставку продуктовъ, сколько кто пожелаетъ по мѣрѣ его залога; что плажеждъ денегъ чинимъ будетъ поочно въ сроки по условіямъ безъ малѣйшаго задержанія и проволочки, что при приѣмѣ поставляемыхъ продуктовъ наблюдаема будетъ справедливая справедливосиъ и ошнюждъ не будутъ имѣиъ мѣсца, не только припѣсненіе, но и само малѣйшее напрасное промедленіе.

Начальникъ Ошдѣленія Бѣляевъ.

Сполоначальникъ Захаровъ.

1 Prowiantski Departament Ministeryum

woyny ogłasza: iż na skutekъ rezolucyi Zwierzchności na dostawę prowiantu i owsa na żywność w następującymъ 1828 roku osiedlonychъ w Słobodzko-Ukrainskiej gubernii woyskъ i innychъ znajdującychъ się w okręgu tego osiedlenia, takъżъ Batalionu charkowskiego wewnętrzney straży z komendą żandarmow, i niektórychъ powiatowychъ komendъ inwalidów; naznaczają się w Słobodzko-Ukrainskiej Izbie Skarbowey targi w następującymъ miesiącu nowembrze: pierwszy dnia 2, drugi 5 a trzeci 10, a na dobiecie targowъ dnia 12, 15 i 16 tegożъ mесяca nowembra.

Площъ зашъ провіанта и овса, и warunki, на основіе которыхъ ма сіа odbywać dostawa оныхъ, objawiona zostanie przy targachъ.

Na wyżey naznaczone terminy wzywają się Życzący do targowъ z ewikcyami, jakie są ustanowione Ukazami 14 junii 1817 i 19 julii 1818 roku, podługъ dostawъ do Skarbu wódki, a osobno na zabezpieczenie zadatkowъ.

Nadto uprzednio Departament Prowiantski ogłasza: że Życzącymъ będzie zostawiono do ichъ woli przyjąć dostawę produktowъ, ile kto może w miarę swojej ewikcyi; że opłata pieniędzy nastąpi punktualnie w terminachъ podługъ umowy bezъ najmniejszego zatrzymania i przewłoki; że pod-

Zarządzający Oddziałem Bielajew.
Naczelnik Stołu Zacharow.

Количесвиожъ провѣянна и овса и конди-
ціи, на основаніи кошорыхъ должна произво-
дится поставка оныхъ, объявлены будущъ при
шергахъ.

Мѣжду тѣмъ предварительно Провіант-
скій Департаментъ объявляетъ, что жела-
ющимъ предоставляеися на волю, принявъ по-
спавку въ такомъ количествѣ, въ какомъ кто
самъ пожелаетъ и обезпечить исправность о-
ной законными залогами, что плашежъ денегъ
чинимъ будемъ почто въ сроки по условіямъ
безъ малѣйшаго задержанія и проволоочки, и
что при приѣмъ поспавляемыхъ продуктивъ
наблюдаема будетъ спрожайшая справедливостъ
и отнюдь не будемъ имѣть мѣсна не только
принесенія, но и само малѣйшее напрасное про-
медленіе. Начальникъ Отдѣленія Вѣлиевъ.

Ilość prowiantu i owsa, i warunki, na podstawie których ma się odbywać dostawa onych, objawiona zostanie przy targach.

Nadto Departament prowiantowski uprzednio ogłasza; że życzącym zostawiona będzie do ich woli przyjąć dostawę w takiej ilości, w jakiej kto sam zechce i zabezpieczyć akuratność onej prawem i ewikcyami; że opłata pieniędzy nastąpi punktualnie w terminach podług umowy bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki, i że podczas przyjęcia dostawianych produktów, zachowana będzie najszybsza sprawiedliwość, i zgoda nie będą miały miejsca nie tylko uciążliwość, lecz i najmniejsza daremna zwłoka.

Zarządzający Oddziałem Bielajew.
Naczelnik Stołu Zacharow.

Sowietnik Kramer.
Naczelnik Stołu Jarocki.

1. Demnach bei einem Wohlgebornen Rathe der Kaiserlichen Stadt Riga die Bevollmächtigten der vormals auf Actien bestandenen Kergeraggeschen Zuckerfabrick, nämlich der Herr Bürgermeister. J. G. Hielbig, der Herr Rittmeister Theodor Heinrich von Schröder, und der Kaufmann J. D. Drachenhauer, Aelteste der Schwarzenbäuser, um Erlaß eines Proclamatiss in der Art gebeten, daß, da dieselben Kraft der ihnen ertheilten General Vollmacht durch den nunmehr gänzlich liquidirten Verkauf gedachter Fabrick, der zu derselben gehörigen Werbengebäude und der sämtlichen Fabrickgeräthschaften in den Stand gesetzt worden, das ihnen übertragene Geschäft gänzlich abzuschließen, und dem zu folge jedem Interessenten gegen Einlieferung seiner rechtmässigen Documente, welche zugleich als allendliche Quittungen dienen, 105 R. S. M. per Actie gezahlt werden sollen, sämtliche Interessenten aufgefodert wurden, binnen 6 Monaten die ihnen zukommende Quote im Comptoir der Herren Hielbig et C. bei Strafe der Proclulsion zu empfangen, ein Wohlgeborner Rath auch diesem Petito deferirt, und der Erlaß sothanen Proclamatiss einem Edlen Landvogteileichen Gerichte committirt, als werden von letztgedachter Behörde sämtliche erwähnte Interessenten hiemit sub poena preclusi aufgefodert, binnen 6 Monaten a dato wird sein, den 9 December dieses Jahres die ihnen gebührende Quote von 105 R. S. M. per Actie gegen Einlieferung der desfallsigen Documente, in dem Comptoir der Herren J. G. Hielbig et C. in Empfang zu nehmen, widrigenfalls sie, nach Ablauf dieser Praeclusion Frist nicht weiter berücksichtigt werden sollen, in dem diese Verwaltung sodann gänzlich cessiren. Riga, Rathshaus den 9 Juni 1827.

Ad mandatum

1. Na posłaną do Błogoszlachetney Rady Imperatorskiego miasta Rygi, przez plenipotentów bywszej na akcyach ufundowanej w Kergeragge cukierney fabryki, to jest: WJP. J. G. Hielbycha Burmistrza, oraz WJP. Teodora Heinricha von Schroedera Rotmistrza, niemieiny kupca J. D. Drachenhauera, starszynow kompanii głów czarnych (Swarzhaeupter) o pozwolenie proclamacyi w następującym kładzie „iż oni na mocy im wydanej jeneralskiej plenipotencyi, po sprzedaniu wspomnionej fabryki, do niej należącego zabudowania i wszystkich sprzętów, teraz wstanie będący, polecony im interes, zakończyć i każdemu prawne dokumenta w rękę mającemu interessentowi po wydaniu takowych, mieysce kwietacyi zastępujących papierow, 105 rubli sreb. ma za każdą akcyą zapłacić, zapożyczają wszystkich interessujących w przeciagu 6ciu miesięcy należące quantum sub paena praecclusionis odebrać” prośbę, oraz ex Commisso spomoionej Rady, cytuje i zapożywa Szlachetny Ziemska - Woytowski Sąd (Landfogtey - Gerycht) pomienionych interessentow, żeby wprzeciagu 6ciu miesięcy, a naydaley do 9 decembra roku bieżącego, należące quantum 105 rub. sr. w Kantorze J. G. Hielbycha i Comp. odebrali. Wprzeciwnym przypadku po upłynieniu terminu praecclusiwi, na żadne pretensyie wzgiąd nie brany a wyż wyrażona administracya znaydować się daley nie będzie. Dat w Ratuszu Ryzkim dnia 9 junii 1827 roku. (L. S.)

Ad Mandatum Baumgarten Sekretarz.
Zgodno z Oryginałem zaświadcza. W Ry-
dze eodem dato. Ferdinand Gwiazdowski Guber-
ski Sekr i Trazlator polski.
Dozwolono drukować dnia 5 lipca 1827 ro-
ku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobra wie-
letnich Seweryna, Adama i Zofii Hrabów Plate-
rów Sukcessorów zeszłego Seweryna Hrabiego Plate-
ra Chorążego Pttu Dziśnien. ustanowiony, na sku-
tek ukazów Rzadzającego Senatu pod dniem 11
marca b. r. i Sąd Głównego Witebskiego zgo
Departamentu pod dniem 28 maja tegoż roku
nastających, Juryzdykcyą swoją w Miasteczku Kra-
ślawiu w Powiecie Dünaabr. Gubernii Witebskiej

dnia 20go tego miesiąca rozpoczął. A jako powtórny już zjeździe czynność swoją ostatecznie do końca doprowadzić i wziąć do amowy dnia 18go julii b. r. przedsięwziąć; zeto iżby wszyscy wierzyciele i pretensorowie do zeszłego Seweryna Hr. Platara z własnego jego zawinienia, oraz z głowy jego ostatecznego Augusta Hrab. Platara Kasztelanica działu pomiędzy bracią zawartego, jakkolwiek dopominek mający, i dłużnicy: pierwsi podług zapisania wiecznej ammissy, a drudzy poczynnego na nich wskazania, do Sądu niniejszego wedle prawa jawili się, ostrzega, i zapowiada. Roku 1827 junii 28 dnia.

Floryan Chrucki Prezydent Exdywizor.
Ludwik Makowiecki Exdywizor.

Justyn Chomski Sędzia Ziem. Ptu. Wileysk.
Exdywizor.

1 Dekret Exdywizorski majątku zeszłego Jaspra Romanowicza b. assessora Sądu Głównego dnia 9 teraż. mca julii w Izbie Sądu Ziem. Wileń. ogłoszonym zostanie, o czem dla nasznej wiadomości z woli Sądu uwiadomiam
Rejent Sądu Ziem. Wileń. Marcelli Talat.

2 Stosownie do rozporządzenia Zwierzchności i postanowienia Opieki szlacheckiej ptu Wileń., pozostała ruchomość po zmarłym w mieście Wilnie Radey Kollegialnym Zinowie, zaczęła się wyprzedawać przez publiczną licytację w sali Sądu Ziemskiego ptu Wileńskiego, która od dnia 11 teraż. miesiąca trwać będzie w godzinach południowych poczynając od godziny 12, do czasu zupełnego onej ukończenia. O czem zawiadamiają się wszyscy mający chęć nabycia wyżej namienionej ruchomości. 1827 r. lipca 5 dnia.

(podpisano) Prezes Opieki Szlacheckiej
Marszałek Wileński i Kawaler

Stanisław Jasieński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki P. W.
Z. Siemaszko.

2 Oświadczenie wspólnie z najsolenniejszym zażaleniem, imieniem niżej podpisujących się, Tymofieja i żony jego Frolowych Kapitaństwa Artylerii wojsk Ross. na JW. Stanisława Graffa Judyckiego, zanoszą się: Obżałny Graf Judycki, w latach 1821, 1822, 1823, 1824 przy ciskany dosyć srogimi okolicznościami, kiedy ze skutków tych częstokroć miewał z Miasta Wilna sobie wzbudzić wyjazd, nie starał się meblów, o których (w procesie swym, i siebie, i żałnych krzywdzących obywateli, nieważnym, bo po upływie 5ch lat w akta Ziemskie Stuckie, względnie żałnych pokutnie zanieścionym i do Gazety Kuryera Lit. w N. 72 pod rokiem 1827 czerwca 22 zanieścionym) wyraża; bo obok nieszczęść i niedostatków, jakowemi był dotknięty, ani o upiększeniu swojego domu nie myślał, ani też czasu niemiął cudze przedawać fanty; lecz na oswobodzenie siebie i na utrzymanie życia, zawsze gotowych potrzebował pieniędzy. Tych żałnych Frolów na uroczyste Obżałgo nie mógł odmówić prozby; dał mu więc różnaczyasowicie r. sr. 1000, i na tę sumę wziął od obżałnego obligacyjny zapis. A więc obligacja pełna waluta; bo żałny meblów jako oficer nie miał, niema, i ich niedawał. Niema ze stro-

ny żałnych pod obżałnym podejściem i bydlę nie mogło, raz, że oni tą chacie wstrętną nie zajmują się czynnością; powtóre: że obżałny, który dawno skończył młodości lata, niezgodziłby się na żadne pod sobą zdrady. Niedopełnili żałcy żadnego gwałtu, ani wymusu; bo na to w Mieście Wilnie, gdzie obżałny na ówczas pełną goryczy miał rezydencją; gdzie tyle różnych znajduje się Dykasteryi, nie ma natychmiast uczynićby się powinnego oświadczenia, niema skargi; słowem nie ma żadnego prawnego kroku. A więc, że proces obżałgo próżny, najnieśluszniej wymyślony, samą tylko niedorzeczność obywateli; że ten proces, w nieczem żałnym szkodzić nie może i nie powinien, żałcy niniejsze w sposobie reprocesu zanoszą oświadczenie, i one ażeby publiczność o tem poinformowaną była, że Obżałny Graf Judycki, za pieniądze w gotowiznie w nagłych jego potrzebach w dobrej wierze i ufności wzięte, tak nieczemną jaką jest potwarz, płaci swoim kredytorom monetą, do Gazety Kuryera Lit. umieścić postanowiliśmy. Pisan 1827 junii 2 dnia.

Jako zanoszący tak w imieniu własnym i żony mojej podpisuję Sztabs-Kapitan Tomasz Frolow.

Roku 1827 mca julii 2 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Wileńskiego obecnie stanowiący W. JP. Tomasz Frolow Sztabs-Kapitan artylerii wojsk Rosyjskich niniejsze oświadczenie do Protokołu wpisać podał.

Przyjąłem Rejent Onufry Horodeński.

Dozwala się drukować. Dnia 5 lipca 1827 roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

2 Sąd Taxatorski Exdywizorski na usatysfakcjonowanie wierzycieli i pretensorów do masy sukcesorów zeszłego Marszałka Upitskiego Stanisława Brunowa, JW. Józefa Granicznego Gubernialnego i Szymona Granicznego Upitskiego Sędziów braci, oraz siostr Maryjanny i Bogumily Marszałkowień Upitskich Brunowów Remissą Sądu Głównego Drugiego Departamentu Litto Wileńskiego w roku terażniejszym maja trzynastego dnia zaszła ustanowiona, a 23 bieżącego miesiąca junii w majątności Stebiakach złożony; po rozwiązaniu odpowiednio do Remissy wszystkich stron kwestyów, i po naznaczonej administracji Dóbr Stebiak i Paksciów w powiecie Upitskim leżących, o nakazanych oraz wymiarach i komportacji na wszystkich stronach na dzień 20 następnego miesiąca julii do Kancellarii Ziemskiej Upitskiej, tudzież aktów z tradycyjnemi possessorami, i osobnych z byłą Marszałkową Upitską JW. Brunowową w następnym na oczewiste rozebranie sprawy złożeniu się Sądu zjazd swój na dzień 20 października terażniejszego roku zadeterminował. O czem ażeby interessowane strony wiedziały i z gotowością na probacyę swoich pretensyów, w terminie jawiły się, przez trzykrotną awizacyę dają wiedzieć. Datt 1827 roku mca junii 28 dnia w Stebiakach.

Józef Hoppen Prezydent Ziemski Pt. Wileń. i Exdywizor.

Ignacy Zakrzewski Pisarz Ziemski Pttu. Oszmiań. Exdywizor.

Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemski Pttu. Upitt Exdywizor.

Zgodno z Zarządzeniem Regent Podkomorski Wileń. i Exdywizorski Ignacy Dołobowski.

2 Kazimierz Woynowski wieczysty poddany i skazkami objęty z Ptu Upits. parafii Nowomiejskiej, rodem z majątku Niewieźnik, wzrostu małego, lat 17 mający. twarzy okragłej, oczu szarych, włosów ciemno-błąd, odziany w spancer sukna ciemno zielonego na jeden rząd guzików zapinany, spodnie czarne sukienne, bóty, czapka czarna z brylkiem czarnym, mało co mówiący po polsku, lecz po Litewsku, zbiegł na dniu 28 junii r. ter. z domu Kapitulnego przy Ulicy Zamkowej pod Ner 140. Ostrzega się: iż kłoby takiemu to zbiegowi, któren nie mało uczynił szkody, dopomagał do przechowywania się i ucieczki, z takim za odkryciem postąpioń będzie podług Ukazów Monarszych i prawa krajowego, a policyą i wszelką Zwierzchność krajową uprasza się, o przytrzymanie i odesłanie tego zbiega do miejsca jego urodzenia, z uręczeniem powrotu kosztów poniesionych. Roku 1827 julii 3 dnia.

Józef Puzyna b. Assesor Sądu Głównego.

3 Magistratura Powszechny Opieki Gubernii Litto Wileńskiej w skutek rezolucyi w dniu 16 junii nastącej, naznaczyła targi: pierwszy 11, drugi 12 a trzeci i ostateczny 13 julii idącego 1827 r. na sprzedanie starej bielizny, pozostałej od potrzeb Miejskiego Szpitala, jak również na zreparowanie niektórych rzeczy dla tegoż Szpitala potrzebnych. Aby więc życzący osoby nabydź pomienione Artykuły, i wziąć na siebie reparacyą, raczyły jawić się w powyżey wyrażonych terminach do Szpitala Miejskiego w Domu byłym Sapieżyńskim w Mieście Wileńskim naprzeciwko Antokolu exystującego, przez niniejszą awizacyą zawiadamia.

Непременный Член Приказа Пётръ Клейстъ.
Sekretarz Jan Solimani.

Naczelnik Stołu Gubernijski Sekretarz Andrzejewski.

3 Telszewska Dworżańska Opieka ogłasza, że w dniach 29 i 31 października odbywać się będą w tej opiece targi, zaś w dniu 2 nowembra tego 1827 roku przetargi na wzięcie w dzierżawę majątku Winteliszek i Nagurek z krescencyami, z zasiewem, powinnościami włościanskimi, czynszami i arendami, w którym to majątku nayduje się podług ostatney rewizyi dusz męzkich sto jedna, według Lustracyi ostateczney dymów dworowych dwa, karczemnych cztery, gruntowych dwadzieście jeden, ogrodowych chałupnych dziewiętnaście; aby przeto życzący wzięć takową dzierżawę jawni się w tej opiece na oznaczone terminy z dostatecznymi kaucyami dla zawarcia umowy; która jednakże nie wprzód wezmie skutek aż po zatwierdzeniu od zwierzchności.

Prezes opieki Marszałek Kalixt Daniłowicz.
Sekretarz Jacewicz.

3 Oświadczenie imieniem JW. Jana Rossochackiego Prezydenta Sądu Głównego Wileń. Departamentu 2go czasowego i Kawalera zanosi się wrzeczy następney: zeszyły Antoni Rewiński b. Pisarz Grodz. Wołkow. miał u oświadczać-

go się oblig na zł. 24,000, od której pobierał procenta i różnocozasowie na należność kapitałną przyjmował nadpłaty, a w r. 1826 kwietnia 23 uczynił z oświadcującym się ostateczny rachunek, z jakiego gdy podług kwitow okazało się iż nie więcej należało jak tylko r. sr. 600, na tę ilość wydał oświadcujący oblig, a lubo Antoni Rewiński miał wnet powrócić oblig pierwszy na zł. 24,000 wydany, jednakże onego nie powrócił, i wkrótce dni życia ukończył. Gdy zaś dopiero dowiaduje się oświadcujący, iż oblig na r. sr. 600 przelewem nabył W. Jakób Szefałowicz i udzielnie oblig pierwszy dostał się w ręce niejakiego żyda z nazwiska niewiadomego; z tego powodu widzę potrzebę podać do wiadomości, iż oblig jaki był wydany na zł. 24,000 został uspokojony. Że szczegółna nfuosć jaką miał oświadcujący się w osobie Tadeusza Rewińskiego była przyczyną iż bez powrócenia obligu pierwszego stanowił z nim obrachunek, i wtem względzie nie czynił potrzebney ostrożności; ponieważ oblig takowy nie był formalnie wydany i aktykowany, a przeto i ostrzegam wszystkich, a żeby oskrypt powyższy na zł. 24,000 na imię Rewińskiego wydany jako opłacony i zaręczony do zwrotu, w żadne układy nie wchodził, jak równie gdyby kto onego właścicielem lub nabywcą bydź się mienił, że kar za zdobycie nieprawne dopomnę się oświadczam. Jan Rossochacki Prezyd. Sądu Gł. Departamentu Wr. i Kawaler.

Roku 1827 mca junii 30 dnia przed Aktami Ziemskimi ptu. Wileń. stawając osobiście WJP. Justyn Rostek niniejsze oświadczenie wpisać do protokołu podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowiez W. Z. Regent. Powyższe oświadczenie dozwolono drukować dnia 1. lipca 1827. roku Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

3 Nizey podpisany uwiadamia, że Kamienica dwupiętrowa od ulicy, trzypiętrowa od dziedzińca, ze wszelkimi wygodami, na Ulicy Zamkowej pod 188 przy Kardynali w mieście Wileń położona, wiecznością się sprzedaje przez Sukcessorów zeszyłego ś. p. Daniela Gurkleyta dla zaspokojenia jego kredytorów. Chcący nabydź wiecznością, ma się udać dla umowy do teyże kamienicy.
Daniel Gurkleyt.

Dozwala się drukować. Dnia 2 lipca r. 1827 Cenzor Ignacy Reszka.

5 Pan Tourniaire uwiadamia, że z St. Petersburga przybył z kompanią swoją do tutejszego miasta, i że w następną sobotę będzie miał honor dać pierwszą reprezentacyą na dziedzińcu tutejszego teatru.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 5 julii: rub. srebr. 3 rub. 77½, imperyal 37 r. 75 k.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacyi.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		W i a t r y.		Odmiana w powiet.	
	d. 6	godz. 3 wiecz.	27	cal. 8,9 lin.	+ 19	stopni	Północno-Zach.		Pochmurno	
	d. 7	— — —	27	— 9,2 —	+ 19,5	— —	Północno-Zach.		Pogoda.	
	d. 8	godz. 5 zrana.	27	— 9,5 —	+ 13,5	— —	Południowo-Zach.		Pogoda.	